

Trzy lata spokoju?

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 14.11.2025, 16:10:00

Czy po zjeździe sprawozdawczo-wyborczym PZJ, na którym wybrane zostały władze na kolejną... – wyjątkowo skróconą... do 3 lat – kadencjęTM, środowisko jeńdzieckie w Polsce będzie miało 3 lata spokoju? Wydaje sięTM, że tak, choć mały znak zapytania na końcu tego zdania trzeba postawić, bo jak wiadomo – pewne są... tylko podatki i śmierć.

Był to pierwszy od niepamiętnych czasów zjazd wyborczy PZJ, podczas którego kandydat na prezesa nie miał kontrkandydata. A przypomnijmy, że w ostatnich trzech kadencjach (od 2012 roku) Polskim Związkiem Jeńdzieckim kierowało aż 8 prezesów! Do tego „bogactwa” ja też ręką przyłożę, co samokrytycznie przyznajęTM. A przy okazji – rozumiem, że wiele osób ma mi nadal za złe moją... rezygnacjęTM sprzed lat i nie mam o to pretensji. Prezes Wróćmy jednak do wybranego w środowisku 12 listopada 2025 roku prezesa PZJ. Już fakt, że nie miał, on kontrkandydata, może wskazywać, że czas wojenek personalnych minął, i być może będziemy wiadkami uspokojenia emocji. Duża jest w tym zasługa **Tomasza Siergieja**, który okazał się demokratą... pełną... gębą... Człowiekiem, który potrafi realizować cel (wyprowadzić PZJ na prostą...) wspólnie z różnymi osobami, tak że tymi, które niekoniecznie mu odpowiadały. Potrafi też iść na kompromisy, wsłuchując się w głosy z terenu. Przypomnijmy, że pierwszy raz został wybrany prezesem PZJ w listopadzie 2024 roku, na dokończenie burzliwej kadencji. Pokrzyżowała wówczas plany **Patrycji Kaczorowskiej**, która sądziła, że po tym, jak wspólnie z innymi członkami ówczesnego zarządu odsunęli od władzy **Marcina Kamińskiego**, ona zostanie prezesem. W kwietniu tego roku zwołany został nadzwyczajny zjazd PZJ, a intencją... zwołujących było to, aby odwołać władze, czyli zarząd, komisję rewizyjną... i – formalnie – prezesa. Wniosek o odwołanie Tomasza Siergieja został złożony, ale nie przeszedł, w głosowaniu (tak miało być). Resztki starego zarządu zostały odwołane, albo same złożą rezygnacje i można było powołać nowego zarząd. Co prawda tylko na siedem miesięcy i też nie obyło się bez kompromisów. Ale ciałem to pracowało na tyle zgodnie i efektywnie, że Tomasz Siergiej przed listopadowym zjazdem wyborczym deklarował, że chce kontynuować pracę z czworgiem członków tego 7-miesięcznego zarządu. Publicznie głosił, pogląd, że skład zarządu należałoby rozszerzyć do 7 osób. To z kolei stało się impulsem dla warszawskiego środowiska (najlicniejszego – 16 delegatów) do formalnego zgłoszenia w biurze PZJ dwójga kandydatów do zarządu. Te osoby to **Ewa Metera-Zarzycka** oraz **Piotr Szakacz**. Sytuacja się zmieniła tuż przed zjazdem. Tomasz Siergiej po konsultacjach w terenie odstąpił od pomysłu rozszerzania zarządu do 7 osób. A z czwórki, z której... chciał, dalej pracować, wypadł **Andrzej Kuświk**. Po tym jak na zjeździe Wielkopolskiego Związku Jeńdzieckiego nie zyskał poparcia swojego środowiska i nie został wybrany delegatem na zjazd PZJ, złożą, broń... Jak już się rzekło, Tomasz Siergiej nie miał kontrkandydata do funkcji prezesa PZJ. Jego wybór był więc formalnością... Trzeba jednak podkreślić, że 86 głosów – na 99 delegatów, daje silny mandat do sprawowania tej funkcji. Zarządnic wiąc dziwnego, że delegaci zaakceptowali sugestię... wieć wybranego prezesa, aby do

zarzÄ...du wybraÄ: ze „starego” skÄ,adu – **KarolinÄ™ MÄ...dry, Tomasza Mossakowskiego, Rudolfa MrugaÄ,Ä™**, a z warszawskiej dwójki zaprosiÄ, EwÄ™ MeterÄ™-ZarzyckÄ.... I to zostaÄ, o potwierdzone w gÄ,osowaniach. Fakt, Ä½e prezes bÄ™dzie mógł, pracowaÄ z osobami, które wskazaÄ, które zna i z którymi juÄ½ współ,pracowaÄ, – bo paniÄ... MeterÄ™-ZarzyckÄ... zna ze współ,pracy w Polskim ZwiÄ...zku Hodowców Koni – daje nadziejęÄ™ na owe tytuÄ,owe „trzy lata spokoju”. W zarzÄ...dzie PZJ byÄ,y do obsadzenia cztery miejsca, a kandydatów byÄ,o piÄ™cioro. Jedna musiaÄ,a wiÄ™c odpaÄ>Ä. Nic wiÄ™c dziwnego, Ä½e odpadÄ, Piotr Szakacz, bo po pierwsze - nie wskazaÄ, go prezes, a po drugie - pan Piotr jest maÄ, o rozpoznawalny poza warszawskim Ä»rodowiskiem. Ale to siÄ™ niebawem zmieni. Bo jest osobÄ..., o której moÄ½na powiedzieÄ z same pozytywne rzeczy. I ci, którzy go dopiero poznajÄ... (ja teÄ½ siÄ™ do nich zaliczam), nie mogÄ... siÄ™ go nachwaliÄ. Jest to wÄ½ne w kontekście czekajÄ...cych nas zmian pokoleniowych. Tak siÄ™ skÄ,ada, Ä½e trzech panów w zarzÄ...dzie jest z pokolenia plus-minus 60 lat. A na dodatek, za trzy lata Tomasz Siergiej nie bÄ™dzie juÄ½ mógł, kandydowaÄ na prezesa, bo bÄ™dzie miaÄ, za sobÄ... dwie kadencje. Dobrze, Ä½e obie panie z zarzÄ...du sÄ... sporo mÄ,odsze. Nieuchronne jest to, Ä½e do podejmowania siÄ™ obowiÄ...zków sÄ,uÄ½enia Ä»rodowisku, bo tak naleÄ½y podchodziÄ z do bycia we wÄ,adzach PZJ, trzeba bÄ™dzie dopuszczaÄ mÄ,odszych, z pokolenia 30-40 lat. I pan Piotr juÄ½ teraz do peÄ, nienia takich obowiÄ...zków siÄ™ zgÄ,aszaÄ,, a warto zwróciÄ uwagÄ™, Ä½e zyskaÄ, 36 gÄ,osów, czyli Ä½e przekonaÄ, do siebie aÄ½ 20 osób spoza warszawskiego Ä»rodowiska. Jak bÄ™dzie tak aktywny i skuteczny na forum ogólnopolskim, jak jest w Ä»rodowisku warszawskim, to za trzy lata bÄ™dzie mocnym kandydatem do zarzÄ...du, a kto wie, moÄ½e i… I tego jemu i Ä»rodowisku jeÄ°dzieckiemu w caÄ,ej Polsce Ä½yczÄ™.Komisja rewizyjnaDo tego ciaÄ,a zgÄ,osowano 9 kandydatów. PiÄ™Ä z osób, które zyskaÄ,y najwiÄ™cej gÄ,osów, to (w porzÄ...dku alfabetycznym): **Piotr Helon, Marcin JoÄ,,ca, MaÄ,gorzata Kram, Ä»ukasz Lesner i Jacek Wolski**. WÄ»ród tych, którzy nie zyskali poparcia sali, byÄ, **SÄ,awomir Dudek**. Szkoda, bo jego doÄ»wiadczenie, znajomoÄ>Ä z regulacji prawnych obowiÄ...zujÄ...cych w naszym Ä»rodowisku, a takÄ½e bezkompromisowoÄ>Ä, byÄ,aby przydatna w tym ciele. No cóÄ½, kolega Dudek zapÄ,aciÄ, cenÄ™ za swój blog. TropiÄ...c na nim liczne nieprawidÄ,owoÄ»ci, jakie miaÄ,y miejsce w ostatnich latach w naszym Ä»rodowisku, naraziÄ, siÄ™ wielu osobom.Ale nie ma tego zÄ,ego, co by na dobre nie wyszÄ,o. Kolega Dudek bÄ™dzie miaÄ, czas, aby nadal zajmowaÄ siÄ™ problemami jeÄ°dzieckiego Ä»rodowiska na swoim blogu (bo gdyby wszedÄ, do KR, to zapewne ograniczyÄ,by czy nawet zawiesiÄ, dziennikarskÄ... dziaÄ,alnoÄ>Ä), a skÄ,ad nowej komisji rewizyjnej jest na tyle dobry, Ä½e moÄ½emy liczyÄ z, iÄ½ to ciaÄ,o bÄ™dzie dziaÄ,aÄ z naleÄ½ycie. A wiÄ™c nie bÄ™dzie siÄ™ wtrÄ...caÄ z do pracy zarzÄ...du, bÄ™dzie siÄ™ skupiaÄ z na ocenie prawidÄ,owoÄ»ci dziaÄ,ania zarzÄ...du, a zwÄ,aszcza nad zasadnoÄ»ciÄ... wydatków, a jej czÄ,onkowie nie bÄ™dÄ... siÄ™ podejmowaÄ z roli psa spuszczanego ze smyczy po to, aby zaatakowaÄ z cel wskazany przez grupÄ™ trzymajÄ...cÄ... wÄ,adzÄ™.SÄ...d dyscyplinarny Delegaci najpierw zdecydowali, aby zmniejszÄ z liczbÄ™ czÄ,onków tego ciaÄ,a z 9 do 6 osób. Czy to jest dobry ruch, czy nie, najbliÄ½sza przyszaÄ,oÄ>Ä z pokaÄ½e. A nastÄ™pnie wybrali te oto osoby (podajÄ™ w porzÄ...dku alfabetycznym): **PrzemysÄ,awa Bosiackiego, JoannÄ... GardulskÄ..., PaulinÄ™ Kurpan, KarolinÄ™ Mazurek, JoannÄ™ MichalskÄ...-Kamyk oraz AgatÄ™ SzoÄ,drÄ™-Neliszer**. Przy tych wyborach nie sposób przejÄ>Ä z do porzÄ...dku dziennego nad autoprezentacją... jednej z kandydatek. Pani Karolina Mazurek prezentujÄ...c swoją... osobÄ™ wyraziÄ,a siÄ™ tak: „nie mam wyksztÄ,cenia prawniczego, nie mam doÄ»wiadczenia w orzekaniu, ale jestem zawodniczkÄ... i bÄ™dÄ™ zawsze broniÄ z zawodników.” I to wystÄ...pie nie bardzo siÄ™ spodobaÄ, o sali, bo dostaÄ,a aÄ½ 60 gÄ,osów na tak. Przyznam, Ä½e sÄ,owa pani Karoliny mnie zmroziÄ,y. Mam jednak nadziejęÄ™, Ä½e wypowiedziaÄ,a przytoczone sÄ,owa na uÄ½ytek tej bÄ,yskawicznej kampanii wyborczej tak, jak to robiÄ... politycy w praktyce – obiecujÄ... gruszki na wierzbie, aby tylko zyskaÄ z poklask wyborców z peÄ,nÄ...

Wiadomo ci... , że tych obietnic póŃniej, jak juŃ zostanie... wybrani, nie speŃni... Mam teŃ nadziejŃ™, Ń pani Karolina wie, Ń „zawsze broniŃ” oskarŃonych czy skazanych, jest obowiŃzkiem adwokatów. Ona zostaŃ, a zaŃ wybrana do sŃ...du dyscyplinarnego. BŃ™dzie zatem peŃniŃ rolŃ™ sŃ™dziego, w tym wypadku odpowiednika sŃ...du drugiej instancji. CiŃ, a, ktŃre ma rozpatrywaŃ ewentualne odwoŃ, ania od wyrokŃw wydanych przez sŃ...d pierwszej instancji (w jeŃdzieckim systemie prawnym tŃ™ rolŃ™ peŃni rzecznik dyscyplinarny). Jej rolŃ... bŃ™dzie oceniaŃ, czy werdykt wydany przez rzecznika dyscyplinarnego jest prawidŃ, owy. Czy obwiniony miaŃ, prawidŃ, owy proces, czy jego prawa w caŃ, ym procesie postŃ™powania rzecznika dyscyplinarnego byŃ, y przestrzegane, czy wydany werdykt jest zgodny z regulaminem dyscyplinarnym obowiŃzujŃ...cym w polskim jeŃdziectwie. A to oznacza, Ń nie „zawsze” trzeba bŃ™dzie stawiaŃ po stronie zawodnikŃw. Trzeba bŃ™dzie teŃ przyznawaŃ, Ń zawodnicy popeŃniajŃ... czyny nieetyczne, czyny szkodzŃ...ce doŃrostanowi (modne teraz sŃ, owy) koni, czy wrŃ™cz Ń, amiŃ... przepisy dyscyplinarne PZJ. A wiŃ™c zasŃ, ugujŃ... na potŃ™pienie, na karŃ™, a nie na obronŃ™. Na szczŃ™cie w 6-osobowym skŃ, adzie sŃ...du dyscyplinarnego co najmniej 3 osoby (a moŃ™ nawet 4, nie jestem pewny), majŃ... wyksztaŃ, cenie prawnicze. To daje podstawy do myŃŃlenia, Ń chociaŃ wybrani bŃ™dŃ™ peŃniŃ rolŃ™ sŃ™dziego sŃ...du dyscyplinarnego po raz pierwszy, ciŃ, o to bŃ™dzie dziaŃ, aŃ prawidŃ, owo. Ja jestem optymistŃ....Rzecznik dyscyplinarny Chronologicznie wybŃr rzecznika dyscyplinarnego na nowŃ... kadencjŃ™ nastŃ...piŃ, przed wyborami do sŃ...du dyscyplinarnego, ale tŃ™ kwestiŃ™ zostawiŃ, em na koniec. Bo w beczce miodu jest to Ń, yŃka – a wŃ, aŃciwie wielka chochla – dziegiu. **Piotr RachwaŃ,** adwokat z Krakowa, zostaŃ, wybrany na funkcjŃ™ rzecznika dyscyplinarnego podczas zjazdu w listopadzie 2024 roku. I energicznie przystŃ...piŃ, do osuszania bagna, jakie pozostawiŃ, a po sobie jego poprzedniczka **Agnieszka DŃ...browska**. Osoba ta poza pobieraniem wynagrodzenia (bo funkcja rzecznika dyscyplinarnego jest pŃ, atna) nie robiŃ, a nic, albo prawie nic. ZwŃ, aszcza odŃ, ogiem leŃ™aŃ, y sprawy antydopingowe. W tym miejscu muszŃ™ postawiŃ™ teŃ™, Ń to omijanie duŃ™ym Ń, ukim potwierdzonych przez laboratorium antydopingowe przypadkŃw stosowania dopingu odbywaŃ, o siŃ™ za cichym przyzwoleniem niektŃrych osŃb z Ńwczesnego zarŃ...du. Na szczŃ™cie ta patologia siŃ™ skoŃ, czyŃ, a, bo z jednej strony owe osoby nie sŃ... juŃ™ we wŃ, adzach PZJ, a Agnieszka DŃ...browska... zastŃ...piŃ, Piotr RachwaŃ. Liczba spraw, ktŃre w ciŃ...gu roku zakoŃ, czyŃ, wydaniem orzeczenia, jest imponujŃ...ca. SzczegŃŃ, y moŃ™na znaleŃ™ na stronie PZJ, w materiaŃ, ach na zjazd, a konkretnie w sprawozdaniu rzecznika dyscyplinarnego. W pierwszej kolejnoŃci zadbaŃ, o to, aby sprawy zaniedbane przez poprzedniczkaŃ™ nie ulegŃ, y przedawnieniu. Potem zabraŃ, siŃ™ za sprawy bieŃ™...ce. Nie wahaŃ, siŃ™ wezwaŃ™ przed oblicze swego urzŃ™du takŃ™ czŃ, onkŃw wŃ, adz (zarŃ...du czy komisji rewizyjnej) jeŃli rozpatrywanie danej sprawy tego wymagaŃ, o. I tutaj naleŃ™y upatrywaŃ™ przyczyny tego, co siŃ™ potem wydarzyŃ, o. NiektŃrzy czŃ, onkowie komisji rewizyjnej powiedzieli, Ń nie stawiaŃ... siŃ™, bo ich rzecznik dyscyplinarny nie ma prawa wzywaŃ™! PisaŃ, em o tym w tekŃcie z 30 stycznia 2025 pod tytuŃ, em „Ponad prawem”. To zjawisko, z ktŃrym mieliŃ™my do czynienia w naszym Ńrodowisku, wpisuje siŃ™ w coŃ™, co moŃ™na zaobserwowaŃ™ takŃ™ w polityce, a co moŃ™na okreŃliŃ™ „wŃ, adza deprawuje.” IleŃ™ to mieliŃ™my w polskiej rzeczywistoŃci przykŃ, adŃw, Ń posŃ, owie, czy politycy w ogŃle, sŃ™dziowie czy inne wysoko postawione w rŃŃnych ciŃ, ach osoby prezentowaŃ, y poglŃ...d, Ń owszem prawo jest jedno dla wszystkich, ale ci wszyscy to ci maluczcy, a im naleŃ™y siŃ™ specjalne traktowanie. No i ci niezadowoleni, ktŃrzy uwaŃ™ali, Ń rzecznik dyscyplinarny nie miaŃ, prawa ich wzywaŃ™, zawiŃ...zali koalicjŃ™ przeciwko Piotrowi RachwaŃ, owi. Nie uŃ™ywali argumentu, Ń rzecznik przekroczyŃ, swoje uprawnienia, bo to byŃ, oby nieprawdŃ..., niezgodne ze stanem prawnym. **WŃ, odzimierz Uchwat**, jeden z tych byŃ, ych czŃ, onkŃw KR oburzonych tym, Ń rzecznik ŃmiaŃ, go wzywaŃ™, okreŃliŃ, jego dziaŃ, ania elegantszym okreŃleniem. PowiedziaŃ, , Ń rzecznika

trzeba zmieniÄ, bo obecny wykazaÄ, siÄ™ „nadgorliwo>ciÄ...”. Åmieszne okreÅlenie, gdyby nie to, Åe okazaÄo siÄ™ smutne, bo skuteczne. I chociaÅ Tomasz Siergiej z powagi swego urzÄ™du od razu zareagowaÄ, i wziÄ...Ä, w obronÄ™ urzÄ™dujÄ...cego jeszcze rzecznika dyscyplinarnego, to w gÅosowaniu Piotr RachwaÄ, przegraÄ, jednym gÅosem! Smutne jest teÅ to, Åe do koalicji, która siÄ™ zawiÄ...zaÄ,a, aby Piotra RachwaÄ,a zdjÄ...Ä z urzÄ™du, przystÄ...piÄ, **Mateusz CichoÄ**,. Bo to on postanowiÄ, zawalczyÄ, aby zajÄ...Ä jego miejsce. I tak siÄ™ staÄo. To czarny moment tego zjazdu, który pod wieloma innymi wzglÄ™dami powinien przynieÅÄ pozytywne zmiany. Niestety, ta zmiana nie jest dla caÅego Årodowiska jeÅdzieckiego pozytywna. Jest zmianÄ... na gorsze.Dlaczego tak twierdzÄ™? Piotr RachwaÄ, jest osobÄ..., która nie ma Åadnego konfliktu interesów, co juÅ samo w sobie jest rzadko>ciÄ... w naszym Årodowisku. Mateusz CichoÄ, taki konflikt ma. Jest wÄ,a>cicielem oÅrodka organizujÄ...cego zawody gÅównie w ujeÅdÅeniu, w której to konkurencji jest teÅ aktywny zawodnikiem. Jest teÅ hodowcÄ... koni sportowych, gÅównie do ujeÅdÅenia. Tych pól, na których moÅe mu byÄ ciÄ™ Åko o zachowanie bezstronno>ci w razie rozpatrywania spraw z tych obszarów, jest wiÄ™c potencjalnie sporo. Piotr RachwaÄ, dziaÄ,a, bardzo dynamicznie, energicznie i szybko. Mateusz CichoÄ, jako ten, który w ostatnich kilkunastu miesiÄ...cach musiaÄ, nie ze swojej woli przejÄ...Ä obowiÄ...zki przewodniczÄ...cego sÄ...du dyscyplinarnego, dziaÄ,a, w tym obszarze Ålamazarnie, maÄo efektywnie. A w sprawozdaniu, jakie zÄoÅyÄ, na dwa dni przed zjazdem (a miaÄ, obowiÄ...zek zÄoÅyÄ je na dwa tygodnie przed), tÄ,umaczy tÄ™ sytuacjÄ™ w pÄ,aczliwym tonie ciÄ™ ÅkÄ... dolÄ... czÄonków sÄ...du dyscyplinarnego. Oto ten fragment: *W pierwszej kolejno>ci problem stanowi niewielkie zaangaÅowanie czÄonków, gdzie trudno>Ä stanowiÄo sformuÅowanie 3-osobowego skÅadu orzeczniczego nawet na posiedzenie odbywajÄ...ce siÄ™ w formule online. PowyÅsze nie moÅe jednak dziwiÄ – organizacja posiedzenia, merytoryczne rozpoznanie sprawy, sporzÄ...dzenie orzeczenia i uzasadnienia, w sytuacji gdy SÄ...d Dyscyplinarny dziaÄ,a na zasadach spoÅecznych, bez jakiegokolwiek zaplecza biurowego, stanowi niewÄ...tliwie znaczne obciÄ...Åenie czasowe i nieprzeciÄ™tny nakÄad pracy dla jego czÄonków.* Jako byÄ,y czÄonek sÄ...du dyscyplinarnego nie mogÄ™ zrozumieÄ tego biadolenia. Jak kto> siÄ™ podjÄ...Ä, dziaÄ,a,Ä spoÅecznie, to jak moÅna potem pisaÄ, Åe konieczno>Ä „merytorycznego rozpoznania sprawy, a nastÄ™pnie sporzÄ...dzenia orzeczenia i uzasadnienia”, stanowi „nieprzeciÄ™tny nakÄad pracy.” I jeszcze narzekaÄ na brak wsparcia biura PZJ. A co do dziaÄ,ania spoÅecznego, to nie do koÅca tak jest. W regulaminie dyscyplinarnym jest mowa o skromnym ekwiwalencie (1/25 Åredniej krajowej) za udział, w posiedzeniu skÅadu orzekajÄ...cego. Nie wiem, jak jest teraz, ale pamiÄ™tam, jak byÄo, kiedy ówczesny przewodniczÄ...cy sÄ...du dyscyplinarnego **Oskar Szrajer** wyznaczaÄ, mnie i dwóch kolegów do rozpatrzenia jakiego> odwoÅania. Owszem zabieraÄo to czas, ale to oczywiste. Trzeba byÄo przyjechaÄ do siedziby PZJ, wziÄ...Ä z rÄ...k pracowniczk biura, do której obowiÄ...zków naleÅaÄo obsÅuga rzecznik i sÄ...du dyscyplinarnego, akta danej sprawy, zapoznaÄ siÄ™ z nimi, porobiÄ sobie ewentualne notatki. NastÄ™pnie przedstawiÄ kolegom swoje zdanie, zapoznaÄ siÄ™ z ich zdaniem, przedyskutowaÄ wspólne stanowisko, a nastÄ™pnie jeden z nas (czÄ™sto ja, jako ten piszÄ...cy) formuÅowaÄ, werdykt i sporzÄ...dzaÄ, uzasadnienie, które oczywiÄcie teÅ podlegaÄo uzgodnieniu. A potem wyznaczyÄ datÄ™ sprawy, wezwaÄ odwoÅujÄ...cego siÄ™ i w obecno>ci rzecznika dyscyplinarnego ogÅosiÄ zainteresowanemu werdykt. Ot i caÅy „nieprzeciÄ™tny nakÄad pracy”! A „brak jakiegokolwiek zaplecza biurowego”? Czy w obecnej siedzibie PZJ przy ul. Gilarskiej nie ma pomieszczenie, które moÅna zarezerwowaÄ na 2-3 godziny dla 6-8 osób na odbycie koÅcowego posiedzenia? Nie wydaje mi siÄ™, aby to byÄo niemoÅliwe do zrealizowania. Odbieram to biadolenie Mateusza Cichonia na zasadzie „zÄej baletnicy to i rÄ...bek u spódnicy…” Ale wróÄmy do porównywania obu panów. Obaj sÄ... prawnikami z wyksztaÄcenia. Pan RachwaÄ, takÅe Åyje z wykonywanego zawodu adwokata,

pan CichoÅ, Å¼yje zaÅ z biznesu w obszarze jeÅdzieckim. A co do jego prawniczego wyksztaÅcenia, to chyba na którymÅ z seminarium podczas studiów nie byÅ, bo nagle w czasie zjazdu doznaÅ, pomrocznoÅci jasnej i nie potrafiÅ, odróÅniÅ gÅosowania kwalifikowanego od gÅosowania zwykÅ,Å... wiÅkszoÅciÅ... gÅosów. I na koniec, juÅ spoza tematu rzecznika dyscyplinarnego, muszÅ mu wytknÅ... ten moment, kiedy jako prowadzÅcy zebranie ponagliÅ, **Marcina Szczypiorskiego**, aby ten koÅ, czyÅ, swoje wystÅpienie, de facto zmuszajÅc go do zamilkniÅcia. Kto jak to, ale Marcin Szczypiorski, osoba wyjÅtkowo zasÅ, ona dla polskiego jeÅdziectwa, osoba, która przez kilkadziesiÅt lat sÅ, a jeÅdziectwu najlepiej jak potrafiÅ, a, nie oczekujÅc w zamian jakiegoÅ szczególnego traktowania, zasÅ, ugiwaÅ, na to, aby móc w spokoju powiedzieć to, co mu leÅy na wÅtrobie. ZwÅ, aszcza, Åe poruszaÅ, sprawy sportowe, tak rzadkie na tym zjeÅdzie. Panie Mateuszu: to byÅ, o – delikatnie mówiÅc – bardzo niegrzeczne i nie na miejscu. KonkludujÅc, zjazd przyniósÅ, – bo taka byÅ, a jego rola – sporo decyzji w sprawach personalnych, w tym sporo zmian. WiÅkszoÅ z nich oceniam pozytywnie. Åródowno jeÅdzieckie powinno mieÅ przez najbliższe trzy lata spokój, a w wiÅkszoÅci obszarów sprawy powinny iÅ w dobrym kierunku. Z jednym wyjÅtkiem – obszar spraw podlegajÅcych rzecznikowi dyscyplinarnemu. Tu wieszczÅ bÅdzie gorzej. Niestety. **Marek Szewczyk**